

Ruiny średniowiecznej wieży w Grudziądzu. Zabytek nie do końca utracony.

W 2000 r. w Spotkaniach z Zabytkami, w numerze 11, opublikowałem artykuł „Romańska(?) wieża”. Artykuł dotyczy wieży zamku pokrzyżackiego w Grudziądzu, zburzonego w latach 1801-1804. Wieża, zwana „Klimkiem” przetrwała do 1945 r., kiedy to została zburzona przez wycofujące się z miasta do cytadeli wojska niemieckie. W artykule tym przedstawiłem tezę, że wieża mogła pochodzić z okresu przedkrzyżackiego, czyli z 1 połowy XIII w. Wówczas Grudziądz należał do św. Chrystiana, biskupa misyjnego Prus. Sześć lat temu miałem do dyspozycji wyłącznie materiał ikonograficzny, bez możliwości konfrontacji z zachowanymi fragmentami wieży. Obecnie można na jej temat napisać więcej, aczkolwiek definitywnie na temat czasu jej powstania mogą odpowiedzieć tylko systematyczne badania archeologiczne.



18.04.2006 r. Początek rozbiórki kopca. Fot. M. Szajerka

18 kwietnia 2006 r. Społeczny Komitet Odbudowy Klimka rozpoczął rozbiórkę kopca, przykrywającego ruiny wieży zamkowej. Wieża ta wysadzona została przez Niemców w 1945 r. W 1956 r. jej ruiny przykryto kopcem. Zgodę na rozbiórkę kopca od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków uzyskał Urząd Miejski, który to zadanie powierzył Komitetowi. Ekspertyza budowlana kopca, którą zlecił Urząd Miejski, wskazywała w tym miejscu na zaleganie gruzu budowlanego z lat czterdziestych. Dlatego spodziewano się szybkiej rozbiórki kopca. Rzeczywistość okazała się inna. Po prawie pięciu miesiącach prac okazało się, że pod kopcem pozostały fragmenty wieży do wysokości 3 m. Mur jest mocno popękany, ale dzięki systematycznie robionej dokumentacji fotograficznej można go odtworzyć wg pierwotnego wzoru. Wydobyty z gruzów materiał budowlany znajduje analogie w innych obiektach średniowiecznych na terenie Grudziądza. Dzięki temu, że nie było wątpliwości naukowych, iż wieża Klimek była najstarszą częścią zamku, znaleziona ceramika budowlana pogłębia wiedzę o tych obiektach.

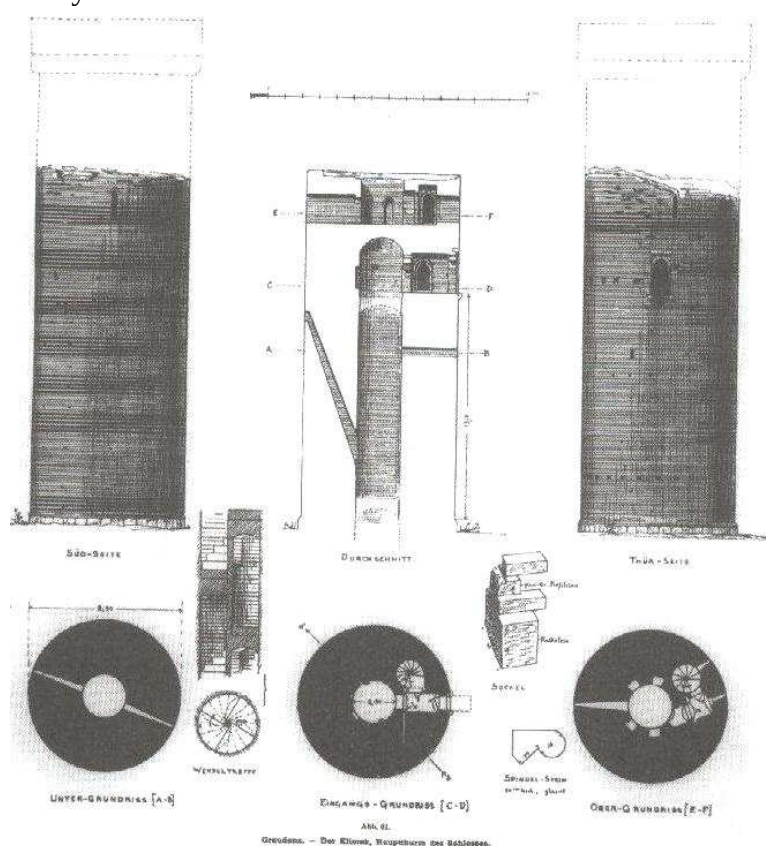
Poznanie Klimka jest istotne szczególnie dla kościoła św. Mikołaja i mostu Bramy Toruńskiej. Wśród gruzów znaleziono także cegły późnoromańskie różniące się wymiarami od cegły gotyckiej oraz cegły gięte.

Cegła późnoromańska. Fot. M. Szajerka

Odnalezienie tych cegieł jest istotne z tego powodu, iż cegła gięta występuje w najstarszej części ceglanej kościoła pocysterskiego w Kołbaczu. Budowę tego kościoła rozpoczęto w 1210 r.

W gruzach znaleziono również fragment szkieletu gotyckiego okna witrażowego oraz fragment żebra sklepienia. Ich kształt, w porównaniu do innych tego typu detali zachowanych na terenie dawnego państwa krzyżackiego, wskazuje, że pochodzą one przypuszczalnie z lat siedemdziesiątych XIII w. Te fragmenty pochodzą z innych obiektów na terenie zamku, gdyż w do kopca wrzucono również gruz, pozostały po wykopach archeologicznych H. Jacobiego z lat 1941/42 na terenie Góry Zamkowej. Dotyczy to również znalezionych tam pojedynczych cegieł późnoromańskich.

Niewątpliwie odsłonięcie ruin jest zachętą do dalszych badań wieży. Pod zwałami gruzu i ziemi jest jeszcze prawdopodobnie parter wieży, który został zasypany w trakcie rozbiórki zamku na początku XIX w. Obecnie nie można jeszcze dokładnie ustalić czasu powstania wieży.



Rysunek inwentaryzacyjny wieży wykonany przez C. Steinbrechta i opublikowany w 1888 r.

Znalezione fragmenty wieży dowodzą, że w szczegółach plan inwentaryzacyjny C. Steinbrechta jest uproszczony. Badacz nie wiedział, że wskazany przez niego cokół jest faktycznie gzymsem, poniżej którego jest jeszcze około 3 m ceglanoego muru wieży. Ten fragment wieży odsłonięto na przełomie XIX i XX w. Na początku XX w. dokonano przemurowania lica wieży. W zachowanych oryginalnych fragmentach dominował wątek główkowy. Następny fragment wieży, wykonany z kamieni polnych jest nadal pod ziemią. Przyszłe badania archeologiczne pozwolą na ustalenie czy jest parter wieży, czy też jego fundament. Tak, jako pokazują to rysunki z 1 połowy XIX w., wieża Kłimek posiadała także wystające poza lico muru pierścienie wykonane ze sztucznego kamienia.

Niewątpliwie rezultaty rozbiórki kopca będą jeszcze przedmiotem dalszych analiz, jednak już na tym etapie można powiedzieć, że osiągnięto ogromny sukces, chociaż nie były to jeszcze systematyczne badania archeologiczne.

Warto również zaznaczyć, iż Urząd Miejski dzięki rozbiórce odzyskał kilkadziesiąt metrów sześciennych oryginalnej cegły gotyckiej, która posłuży w przyszłości do konserwacji ruin średniowiecznego zamku. Koncepcje wyeksponowania odkrytych ruin wieży będą zapewne różne. Osobiście byłbym za tym, by odbudowano ją np. do wysokości 10 m, ale z zachowaniem grubości jej muru, czyli ok. 3 m. Grubość muru jest obecnie największą atrakcją tych ruin.



Sprawujący nadzór budowlany nad rozbiórką kopca Marian Balicki na tle ruin wieży Klimek. Lipiec 2006 r. Fot. M. Szajerka



Ruiny wieży Kłimek po odsłonięciu. Widok od strony północnej. Fot. M. Szajerka

Marek Szajerka